

Małgorzata Karkocha

Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej

Przegląd Nauk Historycznych 14/1, 79-105

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

MAŁGORZATA KARKOCHA
UNIwersytet Łódzki*

Straty materialne Kościoła katolickiego na terenie diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej

W artykule zamierzam omówić straty materialne poniesione przez Kościół katolicki na obszarze diecezji kieleckiej w czasie II wojny światowej. Zagadnienie to nie doczekało się, jak dotąd, wyczerpującego omówienia w literaturze przedmiotu¹.

Podstawę źródłową rozważań stanowią materiały przechowywane w Archiwum Diecezjalnym w Kielcach. W pierwszej kolejności sięgnięto do sprawozdań o szkodach osobowych i materialnych doznanych przez parafie w okresie od lipca 1944 do stycznia 1945 r., nadsyłanych do kurii już po zakończeniu działań wojennych². W myśl zarządzeń z dnia 26 stycznia i 2 lutego 1945 r., sprawozdania te zawierają odpowiedzi na pięć pytań: 1) Ilu ludzi w parafii zostało zabitych i rannych w czasie działań wojennych?; 2) Jak przedstawia się stan zniszczenia w domach i inwentarzu w parafii?; 3) Jakie szkody materialne poniósł kościół, inwentarz kościelny, plebania oraz budynki kościelne?; 4) Jakich szkód doznały księgi aktów stanu cywilnego i księgi parafialne?; 5) Jakie były

* Wydział Filozoficzno-Historyczny, Instytut Historii, Katedra Historii Nowożytnej.

¹ Pewne informacje na ten temat odnaleźć można w pracy R. Gryza, *Zniszczenia świątyń katolickich w Polsce pod okupacją niemiecką*, „Biuletyn Instytutu Pamięci Narodowej” 2007, nr 3 (74), s. 31–45. Por. też i d e m, *Wojenne zniszczenia katolickich obiektów sakralnych w diecezji kieleckiej na tle ogólnopolskim (1939–1945)*, Archiwum Diecezjalne w Kielcach [dalej: ADK], s. 1–2, http://www.archiwum.diecezja.kielce.pl/documents/adk/tw_adk/posiedzenia_adk/streszczenie_R_Gryz-1.pdf (dostęp: 5 II 2015).

² ADK, Akta kurialne ogólne. Sprawozdania o szkodach wojennych w latach 1944–1945, sygn. OD-11/5 [dalej: Szkody wojenne 1944–1945].

szkody materialne osobiste księży?³ Wykorzystano także ankietę dotyczącą zniszczeń wojennych w latach 1939–1945, przeprowadzoną przez władze diecezjalne w 1948 r.⁴ Dla naszych rozważań szczególnie przydatne okazały się punkty od III do VII tego kwestionariusza. Znalazły się tu bowiem informacje o uszkodzeniach świątyń, budynków parafialnych, cmentarzy, zniszczonych środkach kultu, aktach parafialnych, nadto o dokonanych profanacjach, zniszczeniach bibliotek parafialnych czy przeprowadzonych remontach.

Niestety, wspomniane wyżej źródła są niekompletne. Nie dysponujemy danymi dla całego dekanatu piekoszowskiego (parafie: Piekoszków, Chełmce, Ćmińsk, Grzymałków, Łopuszno, Mniów, Strawczyn) i niemal całego dekanatu kazimierskiego (z wyjątkiem parafii Gorzków), dla kilku parafii z dekanatu słomnickiego⁵, pacanowskiego⁶, prandocińskiego⁷ i stopnickiego⁸, jak również dla pojedynczych parafii z dekanatów małogoskiego (Brzegi), sędziszowskiego (Piotrkowice), wiślickiego (Probołowice) oraz szczecińskiego (Dzierzów). Ogółem brakuje informacji dla 34 parafii z terenu diecezji kieleckiej, a więc dla blisko 15%.

Kieleckie Archiwum Diecezjalne gromadzi również materiały dotyczące rekwizycji dzwonów kościelnych⁹. Wśród nich znajdują się m.in. rozporządzenia okupacyjnych władz niemieckich w sprawie dzwonów, rejestry dzwonów zabytkowych i tych, które powinny być zwolnione od rekwizycji, wykaz parafii reklamujących w sprawie dzwonów, a także sprawozdania o utraconych dzwonach, nadsyłane przez proboszczów poszczególnych parafii w latach 1947–1948. Warto na koniec nadmienić, że w zbiorach omawianego archiwum przechowywana jest cenna dokumentacja fotograficzna zniszczeń,

³ *Ibidem*, k. 16, 28, 33, 44, 61–61v, 73 i n.

⁴ ADK, Akta kurialne ogólne. Ankieta w sprawie szkód wojennych w latach 1939–1945, sygn. OD-11/6 [dalej: Szkody wojenne 1939–1945].

⁵ Mowa tu o parafiach: Czaple Wielkie, Goszcza, Niedźwiedz, Wysocice i Sieciechowice.

⁶ Parafie: Nowy Korczyn, Ostrowce, Solec Zdrój oraz Strożyska.

⁷ Parafie: Nasiechowice i Zielenice.

⁸ Trzy parafie: Busko-Zdrój, Dobrowody i Oleśnica.

⁹ ADK, Akta kurialne ogólne. Sprawozdania o dzwonach kościelnych zabranych przez władze niemieckie 1941–1947, sygn. OD-11/4 [dalej: Sprawozdania o zarekwirowanych dzwonach kościelnych]. Zarządzenie władz diecezjalnych o konieczności sporządzenia takiego sprawozdania zostało ogłoszone za pośrednictwem organu prasowego. Por. „Kielecki Przegląd Diecezjalny” [dalej: KPD] 1947, R. XXXIII, nr 5–6, s. 131–132.

jakie doznała diecezja kielecka w czasie wojny 1939–1945 r. W wielu przypadkach są to jedyne zachowane widoki ruchomych i nieruchomych zabytków sztuki sakralnej, bezpowrotnie utraconych na skutek działań wojennych oraz rabunkowej polityki okupanta.

Sytuacja geokanoniczna

U progu II wojny światowej diecezja kielecka liczyła 24 dekanaty, 232 parafie, 20 filii, 207 kaplic publicznych, cztery klasztory i domy zakonne męskie oraz 31 żeńskich¹⁰. W czasie okupacji biskup kielecki Czesław Kaczmarek (1895–1963) powołał do życia cztery nowe ośrodki duszpasterskie. 29 października 1939 r. przy kościele garnizonowym w Kielcach utworzona została samodzielna stacja duszpasterska (*vicaria perpetua*) pw. Matki Boskiej Królowej Korony Polskiej, wyłączona pod względem duszpasterskim i administracyjnym z parafii katedralnej¹¹. Tego samego dnia erygowano parafię pw. św. Karola Boromeusza na kieleckiej Karczówce. Obejmowała ona terytoria Karczówki, Cegielni II oraz wsi Czarnów, które należały uprzednio do parafii katedralnej¹². Dwa miesiące później, 16 grudnia 1939 r., powstała parafia pw. św. Andrzeja Boboli w Kostomłotach, wydzielona z parafii świętokrzyskiej w Kielcach¹³. Do końca wojny nie miała ona własnej świątyni, wierni korzystali z dwóch kaplic: pw. Przemienienia Pańskiego w Kostomłotach I i pw. św. Barbary w Miedzianej Górze¹⁴. Wreszcie 31 października 1940 r. powstała parafia pw. Ducha Świętego w Drużykowej, złożona ze wsi Drużykowa i Rędziny. Jej obszar wyłączono z macierzystej parafii Moskorzew¹⁵. Nowo utworzone parafie pod względem

¹⁰ *Elenchus Dioecesis Kielcensis 1939*, Kielce 1939, s. 214.

¹¹ Por. Dekret erekcyjny parafii, ADK, Akta parafii Niepokalanego Serca Maryi w Kielcach 1939–1949, sygn. PK-10/1, k. 2–2v.

¹² Por. Akt erekcji parafii, ADK, Akta parafii św. Karola Boromeusza Kielce–Karczówka 1939–1949, sygn. PK-8/2, k. 25–25v.

¹³ Por. Dekret biskupa kieleckiego w sprawie mianowania ks. Janusza Przyłęckiego rektorem parafii Kostomłoty, ADK, Akta parafii Kostomłoty 1939–1958, sygn. PK-23/1, k. 1; bp Czesław Kaczmarek do ks. J. Przyłęckiego, Kielce 16 XII 1939, *ibidem*, k. 2.

¹⁴ <http://www.diecezja.kielce.pl/parafie/kostomloty-sw-andrzeja-boboli-k-m> (dostęp: 20 II 2015).

¹⁵ Por. Dokument erekcyjny parafii, ADK, Akta parafii Drużykowa 1938–1949, sygn. PD-11/1, k. 21, 22. Na stronie internetowej parafii podano błędnie, że

kościelnym należały do dekanatu kieleckiego (trzy pierwsze) i szczekocińskiego (Drużykowa)¹⁶.

Co się tyczy przynależności do administracji państwowej, to należy stwierdzić, że po inwazji hitlerowskich Niemiec na Polskę we wrześniu 1939 r. zachodnie krańce interesującej nas diecezji (część dekanatu olkuskiego z miastem Olkusz) zostały wcielone do III Rzeszy, pozostałe zaś jej obszary znalazły się w granicach Generalnej Guberni (*Generalgouvernement*), proklamowanej na mocy rozporządzenia Adolfa Hitlera z 12 października 1939 r. (z mocą obowiązującą od 26 października tego roku). Niemcy znieśli dawny podział na województwa, wprowadzając na ich miejsce dystrykty (niem. *Distrikt*) i powiaty (*Kreis*). Generalna Gubernia dzieliła się początkowo na cztery dystrykty: krakowski, lubelski, radomski i warszawski. Jej wschodnia część powiększyła się w 1941 r., jak wiadomo, o dystrykt lwowski. Centralna część diecezji kieleckiej (z miastami Miechów, Skalbmierz, Wolbrom i Pińczów) należała do dystryktu krakowskiego, natomiast jej rejony wschodnie (wraz z Kielcami) weszły w skład dystryktu radomskiego. Biskup Czesław Kaczmarek mianował do zarządu części diecezji włączonej do III Rzeszy wikariusza generalnego (początkowo był nim proboszcz parafii Olkusz, a po jego śmierci proboszcz parafii Ogrodzieniec), natomiast pozostałą częścią diecezji położoną w Generalnej Guberni ordynariusz kielecki zarządzał do końca wojny osobiście¹⁷.

parafia została utworzona 31 listopada 1940 r. <http://www.diecezja.kielce.pl/parafie/druzykowa-ducha-swietego> (dostęp: 20 II 2015).

¹⁶ *Elenchus...*, s. 29, 153; *Katalog duchowieństwa i parafii diecezji kieleckiej za rok 1946*, Kielce 1946 [dalej: *Katalog duchowieństwa 1946*], s. 66, 70, 157. L. Müllerowa (*Organizacja terytorialna diecezji kieleckiej w latach 1883–1983*, [w:] *Księga jubileuszowa stulecia diecezji kieleckiej [1883–1983]*, Kielce 1986, s. 283, przyp. 18) podaje błędnie, że wśród utworzonych w czasie okupacji parafii znajdowały się parafie Bukowno i Pilica-Biskupice. Pierwsza z wymienionych została bowiem erygowana w 1938 r., a druga w grudniu 1946 r. Por. *Elenchus...*, s. 118; <http://www.klasztor-pilica.pl/?page=parafia&subpage=ryshistoryczny>.

¹⁷ Z. Fijałkowski, *Kościół katolicki na ziemiach polskich w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1983, s. 59 i n.; *Katalog duchowieństwa 1946*, s. 45; informacja e-mail uzyskana od proboszcza parafii Lelów, ks. H. Młynarczyka, w dniu 26 X 2014 r.; M. Paulewicz, *Diecezja kielecka*, [w:] *Życie religijne w Polsce pod okupacją hitlerowską 1939–1945*, red. Z. Zieliński, Warszawa 1982, s. 234; K. Śmigiel, *Niszczenie polskiej administracji kościelnej. Konfiskata majątku kościelnego*, [w:] *Historia Kościoła w Polsce*, t. II (1764–1945), cz. 2 (1918–1945), red. B. Kumor, Z. Obertyński, Poznań–Warszawa 1979, s. 142.

Zniszczenia obiektów sakralnych

Pierwsze zniszczenia świątyń katolickich na terenie diecezji kieleckiej nastąpiły w czasie trwania kampanii wrześniowej. 4 września 1939 r. Niemcy spalili doszczętnie zabytkowy kościół parafialny w Lelowie (częściowo odrestaurowany w roku następnym)¹⁸, a kościół filialny pw. Wniebowzięcia Najświętszej Marii Panny na Grodzisku (parafia w Skale) znacznie uszkodzili¹⁹. Niemieckie pociski spadły również na kolegiatę wiślicką, niszcząc drzwi, okna i jedną ze szkarp²⁰. Najdotkliwsze straty obiektów sakralnych przypadły jednak na krwawe walki frontowe toczone od sierpnia 1944 do stycznia 1945 r. Na podstawie sprawozdań nadsyłanych przez proboszczów poszczególnych parafii już po zakończeniu działań wojennych można stwierdzić, że w wyniku przesuwania się frontu oraz ofensywy styczniowej 1945 r. całkowitemu zniszczeniu uległo 11 kościołów parafialnych i filialnych, 90 uszkodzono w mniejszym lub większym stopniu, natomiast 106 nie poniosło w tym względzie żadnych strat. Należy jednak pamiętać, że dane te są niepełne²¹. Najbardziej ucierpiały parafie położone w rejonie lub w pobliżu nadwiślańskiego przyczółka baranowsko-sandomierskiego. Jesienią 1944 r. zburzone zostały zabytkowe kościoły w Kargowie (XIV w.) oraz Stopnicy (parafialny z XIV w. i klasztorny z XVII w.). W tym samym roku spłonęły doszczętnie świątynie w Biechowie, Ocieskach i Pacanowie²². Ogień strawił też dwa kościoły w Szydłowie – parafialny pw. św. Władysława i filialny pw. Wszystkich Świętych²³. Donosząc kurii o rozmiarach strat w tym ostatnim mieście, dziekan dekanatu chmielnickiego pisał: „Kościół parafialny zniszczony całkowicie. Pozostały tylko mury, z których fronton mocno przepalony i grozi zawaleniem. Zakrystia pozostała bez dachu, lecz wewnątrz zachowana dobrze. Kaplica sklepiona, dach spłonął, lecz

¹⁸ *Katalog duchowieństwa 1946*, s. 45; informacja e-mail uzyskana od proboszcza parafii Lelów, ks. H. Młynarczyka, w dniu 26 X 2014 r.

¹⁹ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 91.

²⁰ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 185v.

²¹ Według szacunków R. Gryza 20 kościołów zostało zniszczonych w stopniu przekraczającym 70%, 30 w zakresie 30–70%, a 100 w skali mniejszej niż 30%. Por. idem, *Wojenne zniszczenia...*, ADK, s. 2. Por. też K. Śmigiel, *op. cit.*, s. 147, gdzie nieco inne dane: 7 kościołów zniszczonych, 145 uszkodzonych (w tym 73 zabytkowe).

²² W Biechowie ocalała tylko zakrystia i niewielka kaplica, a w Pacanowie zakrystia oraz kaplica pw. Pana Jezusa.

²³ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 4, 17, 48, 49, 51, 81, 85.

sklepienie popękało, bo zbudowane było z kamieni drobnych, które się osypują, a z tynków śladu nie ma. Kościół Wszystkich Świętych – spalony całkowicie, pozostały tylko mury...”²⁴ Z kolei w styczniu 1945 r. legł w gruzach kościół filialny w Morawicy (parafia Brzeziny), a XI-wieczny kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Pilicy (filialny) spalił się wraz z całym wyposażeniem. Oprócz tego, zrujnowana została kaplica-kościółek w Jerzmanowicach oraz trzy kapliczki w Sławkowie²⁵.



Biechów, kościół pw. Wszystkich Świętych (ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 57)



Stopnica, kościół pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła, wewnątrz (ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 81)

²⁴ Dziekan dekanatu chmielnickiego do Kurii Diecezjalnej w Kielcach, Chmielnik 5 III 1945, *ibidem*, k. 4.

²⁵ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 56, 91; Szkody wojenne 1939–1945, k. 11v, 164v. Por. *Katalog duchowieństwa 1946*, s. 68, 147; *Straty wojenne w diecezji*, KPD, 1945, R. XXXI, nr 2, s. 40.



Pacanów, kościół pw. św. Marcina,
Wnętrze (ADK, Szkody wojenne 1944–
1945, k. 44)



Kargów, kościół pw. św. Władysława,
widok od strony południowo-wschodniej
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 85)



Szydłów, kościół filialny pw. Wszystkich Świętych
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 13)

W czasie walk frontowych 1944/1945 poważnie uszkodzonych zostało ponad 20 obiektów sakralnych z terenu diecezji kieleckiej. Kościoły niszczyły wycofujące się oddziały niemieckie, jak również nacierające siły sowieckie. W świątynię parafialną w Proszowicach uderzyły cztery pociski armatnie, a piąty w mur cmentarny. Jeden pociska przebił ścianę budynku i eksplodował w środku, niszcząc witraż oraz pokrywę chrzcielnicy, pozostałe uszkodziły znacznie dach. Mocno ucierpiał też kościół filialny pw. Trójcy Świętej w tej samej miejscowości, ostrzelany w 1945 r., oraz nowo przy nim wzniesiona dzwonnica i mur cmentarny²⁶. Przez trzy dni, od 17 do 20 stycznia 1945 r., toczył się zacięty bój o Ogrodzieniec. W czasie walk zniszczony został całkowicie dach na kościele, zwała się drewniana wieża, wyleciało pięć okien wraz z ramami (w innych tylko szyby), uszkodzone zostały mury zewnętrzne, polichromia w prezbiterium i ołtarz główny, nadto organy, żyrandol, dwie ławki, pięć lichtarzy oraz częściowo ogrodzenie przy kościele²⁷. Poważnie ucierpiała gotycka kolegiata w Wiślicy, ostrzelana przez artylerię w czasie przesuwania się frontu w styczniu 1945 r. Nad wejściem bocznym wybita została pociskami duża dziura i zniszczone okno. Podobne uszkodzenia powstały w prezbiterium od strony południowej. Opadające gruzy zniszczyły wejście boczne, ławki oraz tron biskupi. Poza tym została zbита 1/3 dachówki na głównej nawie, a nad zakrystią i prezbiterium uszkodzone dachy. Zniszczenia nie ominęły również dzwonnicy²⁸.

Od uderzeń pocisków artyleryjskich i bomb samolotowych uszkodzone zostały kościoły w Chmielniku, Skorzeszycach, Opatowcu, jak również XIX-wieczna kaplica w Miedzianej Górze (parafia Kostomłoty). Znaczne straty poniosły świątynie w Jurkowie i Maśłowie²⁹. „Kościół parafialny w Makoszynie – czytamy w sporządzonym dla kurii sprawozdaniu – prawie że całkowicie zniszczony, fundamenta zruszone, w murach ogromne otwory, ściany się wala, chór zwalony, nie ma drzwi głównych, koło kościoła niebezpiecznie przechodzić. Ocalała tylko chrzcielnica, ambona i ołtarz główny;

²⁶ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 58; *Katalog duchowieństwa 1946*, s. 116.

²⁷ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 55, 57.

²⁸ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 101–102; *Szkody wojenne 1939–1945*, k. 185v.

²⁹ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 3, 7a, 20, 102–102v; *Szkody wojenne 1939–1945*, k. 58v, 96v, 117v, 142v.

fisharmonium zabrali Niemcy”³⁰. W połowie zburzone zostały zabytkowe kościoły w Balicach i Sławkowie oraz drewniana kaplica w Dębskiej Wsi (parafia Brzeziny)³¹.



Balice, kościół pw. św. Stanisława bp., widok od strony wschodniej (ADK, Szkoły wojenne 1944–1945, k. 83).

Należy nadmienić, że władze okupacyjne zmieniły przeznaczenie niektórych budynków sakralnych. W 1941 r. w dzwonnicy kościelnej w Bielinach urządzono skład amunicji. W miejscowej świątyni planowano urządzić magazyn zbożowy, lecz „proboszcz »za prezenty« kościół od tego uchronił”. Z kolei kościół parafialny w Oleśnicy zamieniono na stajnię dla koni wojskowych³².

Obiekty sakralne były też miejscami kaźni Polaków. Od 9 do 17 września 1939 r. kościół kolegiacki w Wiślicy służył Niemcom jako punkt zborny dla jeńców. Jeden jeńiec został zabity w świątyni, a dwóch innych na terenie cmentarza przykościelnego³³.

³⁰ Proboszcz parafii Skorzeszyce do Kurii Biskupiej w Kielcach, Skorzeszyce 8 II 1945, ADK, Szkoły wojenne 1939–1945, k. 21.

³¹ ADK, Szkoły wojenne 1944–1945, k. 47, 83; Szkoły wojenne 1939–1945, k. 11v, 164v; *Katalog duchowieństwa 1946*, s. 141.

³² ADK, Szkoły wojenne 1939–1945, k. 8v; Szkoły wojenne 1944–1945, k. 52.

³³ ADK, Szkoły wojenne 1939–1945, k. 185v.

Zaistniałe w czasie okupacji szkody starano się w miarę możliwości usuwać na bieżąco. Tak było m.in. w Bielinach, Gnojnie, Korczynnie Starym, Brzezinach oraz w parafii pw. św. Krzyża w Kielcach³⁴. Podejmowano też nowe inwestycje, realizowane w dużej mierze dzięki indywidualnym darczyńcom i z dobrowolnych składek parafian. Dla przykładu, w Gorzkowie odnowiono i pozłożono ołtarz wielki, sprawiono stacje Męki Pańskiej i ułożono betonowy chodnik wokół kościoła. W Brzezinach wyremontowano wieżę na kościele, w Kluczach zbudowano ołtarz główny, a w Korczynnie Starym nowe, osiemnastogłosowe organy. W 1941 r. odnowiono wnętrze kościoła parafialnego w Łętkowicach, a dwa lata później odmalowano świątynię w Tarnawie. W kościele pw. św. Krzyża w Kielcach ukończono prace nad malaturą prezbiterium oraz zakupiono ogniotrwałe tabernakulum. W innej kieleckiej parafii – pw. św. Wojciecha – dokończono budowę nowej zakrystii i sprawiono do niej meble, założono też szeroki kamienny chodnik wokół świątyni³⁵.

Grabież wyposażenia wnętrz świątyni

Polskie świątynie katolickie w czasie wojny 1939–1945 były przez okupanta niszczone i grabione. Rabowano w nich cenniejsze utensylia liturgiczne, takie jak kielichy, monstrancje, puszki, relikwiarze, pacyfikały, krzyże ołtarzowe, lichtarze, nadto wota, pierścienie i pastorały biskupie, szaty liturgiczne, bieliznę kościelną, dywany, a nawet świece. Demolowano też niejednokrotnie całe wnętrza. Z obiektów sakralnych zabierano dosłownie wszystko: ołtarze, konfesjonały, klęczniki, obrazy, rzeźby, krucyfiksy, organy, a poza tym księgozbiory i dokumenty. Przedmioty te – często o nieocenionej wręcz wartości historycznej i artystycznej – przewożono najpierw do wyznaczonych zbiornic, a następnie do Berlina, skąd trafiały do różnych niemieckich instytucji.

Okupacyjne władze niemieckie początkowo nie miały sprecyzowanego planu zorganizowanej grabieży. Stąd doszło do okresu „dzikich rabunków” i chaosu w tej dziedzinie, nim ukazały się w tej sprawie odpowiednie zarządzenia. Kradzieży dokonywali zarówno

³⁴ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 9v, 12v, 42v, 68, 87.

³⁵ *Ibidem*, k. 12v, 45, 65, 68, 81, 87, 112; Szkody wojenne 1944–1945, k. 66.

członkowie Gestapo, Selbstschutzu, batalionów SS, jak również żołnierze i oficerowie armii czynnej³⁶.

Grabieże i dewastacje mienia kościelnego zdarzały się również na terenie Generalnej Guberni, choć nie na tak wielką skalę, jak na ziemiach anektowanych do Rzeszy. Podstawę „prawną” do konfiskaty majątku kościelnego na tym obszarze stworzył okupant przez następujące rozporządzenia: z 16 grudnia 1939 r. o konfiskacie dzieł sztuki, z 15 stycznia 1940 r. o zabezpieczeniu majątku państwa polskiego, z 17 sierpnia 1940 r. o traktowaniu majątków byłych obywateli państwa polskiego, z 4 sierpnia 1941 r. o rekwizycji dzwonów kościelnych. Oprócz tego w marcu 1941 r. wyszło zarządzenie nakazujące usuwanie z kościołów tablic pamiątkowych i płaskorzeźb przedstawiających zasłużonych Polaków, a 7 marca 1944 r. o konieczności rejestracji organów zabytkowych, powstałych przed 1800 r. Wprawdzie to ostatnie rozporządzenie nie zostało przeprowadzone ze względu na krótki czas obowiązywania, z pewnością miało być jednak wstępem do kolejnej grabieży. Organem kompetentnym do administrowania zajęтым majątkiem kościelnym był Urząd Powierniczy w Krakowie (*Treuhandstelle für das Generalgouvernement*), utworzony 15 listopada 1939 r., a odpowiednie przepisy wykonawcze wydawał kierownik wydziału gospodarczego w porozumieniu z kierownictwem wydziału finansowego przy urzędzie generalnego gubernatora³⁷.

A jak wyglądały grabieże i zniszczenia ruchomych zabytków sztuki sakralnej na terenie diecezji kieleckiej? W kościele pw. św. Marcina w Lelowie Niemcy zrabowali całą bieliznę kościelną, trzy kapy, wszystkie obrusy ołtarzowe oraz duży dywan, połamali kielichy i podarli większość ornatów. W Kurzelowie skradziono dywan, świece, część bielizny kościelnej, kilka obrusów i korporałów. W Lisowie łupem hitlerowców padło 40% paramentów liturgicznych, w tym dwa kielichy, osiem ornatów, trzy kapy, trzy duże dywany oraz 22 obrusy. W Szydłowie udało się uratować parę najlepszych ornatów, kapę „najozdobniejszą”, baldachim złotem haftowany, monstrancję, wszystkie kielichy, puszkę i kilka ornatów, które proboszcz wywiózł ze sobą, pozostałe środki kultu zostały rozgrabione bądź zniszczone. W całości przepadł inwentarz kościelny

³⁶ Z. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 96–97; S. Banach, *Archidiecezja warszawska w latach 1939–1945. Zniszczenia obiektów sakralnych*, Dąbów–Łódź 2001, s. 106–107.

³⁷ Z. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 92, 96; S. Banach, *op. cit.*, s. 108–109; K. Śmigiel, *op. cit.*, s. 145–146.

w Daleszycach, Bogacicach, Nakle i Skorzeszycach. W kościele parafialnym w Jurkowie ocalała tylko monstrancja i dwa kielichy, a w kościele w Krajnie dywan. W Szczekocinach skradziono całą bieliznę kielichową, choć była dobrze ukryta (zamurowana w ścianie). Mniej lub bardziej zdekompletowane zostały przedmioty kultu w Oleśnicy, Potoku, Kluczewsku, Kargowie, Pradle oraz w kilkunastu innych parafiach. Świątynia w Piaskach Dużych została do szczętnie zdemolowana³⁸.

Powodem utraty środków kultu nie zawsze był niemiecki okupant. Rabunku dokonywali też nieznani bandyci, a w czasie ofensywy styczeniowej 1945 r. – żołnierze armii rosyjskiej. We Wzdole łupem „bandytów” padły dwa kielichy, w tym jeden zabytkowy, ornat, alba i mszał. W parafii pw. Trójcy Świętej w Jędrzejowie skradziono kielich oraz trzy puszki na komunikanty, a w Bielinach dywan i cztery wierzchnie obrusy z ołtarzy. W Kroczykach przedni oddział wojsk radzieckich wtargnął do świątyni, pozrywał wszystkie obrazy z ołtarzy i zupełnie je poniszczył. Na środku kościoła rozpalono ognisko. W Niegardowie Rosjanie zrabowali całą bieliznę kielichową, alby, część ornatów, pozłacaną puszkę, patenę do chorych, naczynie na oleje święte, 123 świece oraz dwie chorągwie. W Masłowie utracono z kolei cztery ornaty, trzy alby, tuwalnia i konopeum. Wartość poniesionych strat oszacowano na 980 tys. zł³⁹.

Należy wspomnieć i o tym, że w czasie plądrowania polskich kościołów zdarzały się akty profanacji Najświętszego Sakramentu. Dla przykładu, w kościele parafialnym w Jurkowie Niemcy rozbili tabernakulum, uszkodzili puszkę i rozsypali komunikanty po świątyni⁴⁰. Z kolei 14 stycznia 1945 r. żołnierze radzieccy usiłowali dokonać rabunku kolegiaty wiślickiej. Wdarli się do kościoła, otwarli tabernakulum, a *Sanctissimum* wysypali częściowo na ołtarze, a częściowo na podłogę⁴¹.

W czasie bombardowania świątyni parafialnej w Stopnicy w sierpniu 1944 r. utracono dwie monstrancje, kustodia, puszkę, pięć kielichów, relikwiarz z drzewem krzyża św., ornaty, kapy i bieliznę kościelną. Z płonącego kościoła w Pacanowie miejscowy proboszcz wyniósł dwa obrazy ołtarzowe (przedstawiające Matkę Boską i św. Annę), nadto bieliznę kościelną, tuwalnie, szaty liturgiczne,

³⁸ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 5, 6, 13, 14, 19, 21, 22, 24, 25v, 52, 55, 85, 87, 95, 102, 109, 112.

³⁹ *Ibidem*, k. 56, 58v; Szkody wojenne 1939–1945, k. 9v, 53, 118, 189.

⁴⁰ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 102.

⁴¹ *Ibidem*, k. 101v.

kielichy, monstrancję, puszki i lichtarze. Pozostałe paramenty uległy zniszczeniu lub zostały skradzione. W Ociesękach spaliło się całe wyposażenie kościoła oraz większość środków kultu. Udało się uratować jedynie precjoza, część bielizny kościelnej i kilka ornatów, które ówczesny rządcą parafii – ks. Paweł Chat, wywiózł ze sobą i „ulokował w miejscu jemu wiadomym”⁴².

Zabudowania kościelne

Podobnie jak w przypadku świątyń, największe straty w budynkach kościelnych poniosły parafie położone w rejonie lub bliskości nadwiślańskich terenów przyczółkowych. Doszczętnie spalone bądź zniszczone zostały zabudowania kościelne w Lisowie, Ociesękach, Piaskach Dużych, Skorzeszycach oraz Szydłowie. Spłonęły plebanie wraz z częścią zabudowań gospodarczych w Makoszynie, Opatowcu i Skalbmierzu⁴³. W Biechowie dom mieszkalny księdza oraz chlewy zostały mocno uszkodzone pociskami artyleryjskimi, inne budynki zniknęły natomiast z powierzchni ziemi. W Świniarach dach plebanii uległ zniszczeniu, a wnętrze zdewastowaniu; pozostały jedynie gołe mury. Zabudowania gospodarcze rozebrano, a budynki służby kościelnej zniszczyło bombardowanie. Podobny los spotkał zabudowania plebańskie w Pacanowie. W Bodzentynie plebania oraz wikariat zostały zdemolowane przez stacjonujących w parafii żołnierzy niemieckich i wołoskich, a w czasie boju o miasto w styczniu 1945 r. zniszczone od wybuchu bomb i ostrzału broni pokładowej samolotów. Podczas ciężkich walk o Ogródzieniec (17–20 stycznia 1945 r.) uszkodzeniu uległy wszystkie gmachy należące do parafii: plebania, wikariat-organistówka, szpitalik, stołowa i chlewy. Dużych strat w zabudowaniach kościelnych doznały także parafie w Sławkowie, Potoku, Stopnicy, Piotrkowicach (Stopnickich), Koniuszy, Bydlinie, Kargowie, jak również w Wiślicy⁴⁴.

Na obszarze pozostałych parafii zniszczenia były znacznie mniejsze lub zgoła niewielkie. Uszkodzone zostały dachy i okna na plebanii w Rogowie, Gołaczowy, Górnice, Miechowie i Gnojnie. Nieznacznie ucierpiały domy mieszkalne księży w Górach, Skale koło

⁴² *Ibidem*, k. 17, 49, 81.

⁴³ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 4, 6, 13, 17, 21, 69, 87, 102v; Szkody wojenne 1939–1945, k. 103v, 143v.

⁴⁴ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 1–1v, 5, 6v, 10, 12, 47, 49, 51, 53, 55, 57, 58, 78, 81, 85, 101v, 113; Szkody wojenne 1939–1945, k. 3, 150v, 165.

Ojcowa, Ulinie Wielkiej, Proszowicach, Chmielniku oraz w Oleśnicy. Spaliły się stodoły plebańskie w Gnojnie, Pełczyskach i Korczyńce Starym. W tej ostatniej miejscowości uszkodzony został także dom katolicki. W 1940 r. w wyniku bombardowania spłonęły budynki gospodarcze w Tarnawie, odbudowane w roku następnym. W Sędziszowie Niemcy zburzyli pod budowę torów stodołę oraz chlewy (1941 r.). W Daleszycach dachy na plebanii i wikariacie zostały podziurawione „od kul”. W Pierzchnicy czołg sowiecki zniszczył stodołę, większość ogrodzenia plebańskiego, a także ścianę organistówki. W Pilicy, Lelowie i Pradle wyleciały jedynie szyby na plebaniach. Niewielkie straty poniosły gmachy kościelne w Cisowie, Sędziejowicach, Tczycy, Mostku oraz Książu Wielkim⁴⁵. Na terenie ponad 20 parafii zostały rozebrane (całkowicie lub częściowo) płoty wokół plebani⁴⁶.



Biechów, plebania
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 51)

⁴⁵ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 3, 6, 7–7v, 14, 16, 18, 22, 25v, 32, 36, 38, 43, 44, 52, 55v, 58, 66, 93, 102v, 113; Szkody wojenne 1939–1945, k. 42, 87v, 146, 145v, 158v, 161v.

⁴⁶ M.in. w niemal wszystkich parafiach dekanatu małogoskiego (Kozłów, Oksa, Rembieszyce, Węgleszyn, Złotniki, Bolmin, Wierna), nadto w Kurzelowie, Olesznie, Mieronicach Wodzisławskich, Cisowie, Krajnie, Drugni oraz Kluczewsku. Por. ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 5v, 16v, 19, 29v–30v, 63, 106, 109, 112.



Pacanów, plebania
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 44)



Szydłów, plebania
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 13v)



Szydłów, wikariat
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 13v)



Świniary, plebania i zabudowania gospodarcze
(ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 53)

Z obliczeń opartych na danych ankietowych z 1945 i 1948 r. wynika, że całkowitemu zniszczeniu uległo 11 plebanii, dwa wikariaty, pięć organistówek i co najmniej 14 budynków gospodarczych. W mniejszym lub większym stopniu uszkodzone zostały natomiast 33 domy mieszkalne księży, dziewięć wikariatów, cztery domy katolickie, 11 organistówek, jak również zabudowania plebańskie na obszarze 24 parafii.

Na koniec należy zauważyć, że podobnie jak w przypadku świątyń, Niemcy zmienili przeznaczenia wielu gmachów kościelnych. Przeważnie urządzano w nich kwatery dla oficerów i żołnierzy własnej armii. Tak było m.in. w Gnojnie, Kossowie, Moskorzewie, Wzdole, Jurkowie, Kocinie, Korczynie Starym, a także w kilkunastu innych parafiach⁴⁷. W Łączynie plebania przez sześć miesięcy była zajęta na posterunek żandarmerii niemieckiej. Do podobnych celów wykorzystywano plebanie i wikariaty w Bodzentynie (od lipca 1944 do 7 stycznia 1945 r.). W Sławkowie jeden pokój na plebanii zamieniono na kwaterę dla oficera, wikariat na aptekę, a część domu parafialnego na mieszkanie dla lekarza. Na plebanii w Sukowie kwaterowali żołnierze niemieccy, natomiast w domu katolickim urządzono skład i przetrzymywano jeńców rosyjskich. Plebanie w Niegardowie i Potoku były użytkowane jako stajnie dla koni, a plebanie w Oleśnicy jako szpital wojskowy. Budynki kościelne służyły niekiedy okupantom jako magazyny (np. dom parafialny w Wiślicy), składnice (plebanie w Pełczyskach), a nawet zakład przeróbki mięsa (plebanie i Dom Długosza w Wiślicy)⁴⁸.

Akta stanu cywilnego i księgi parafialne

Silne zniszczenia plebanii obejmowały naturalnie także ich wyposażenie. Dotyczyło to mebli, przedmiotów codziennego użytku, ale także akt stanu cywilnego, księgowości parafialnej czy bibliotek. Księgi metrykalne i inne dzieliły losy palonych budynków, były niszczone i grabione przez przechodzące wojska, padały też łupem nieznanymi „rabusiów”.

Doszczętnie zniszczone zostały akta stanu cywilnego parafii Szydłów, Pacanów, Oleśnica, Lelów, Stopnica i Kargów. Spaliły się

⁴⁷ ADK, Szkoły wojenne 1939–1945, k. 42, 59v, 84v, 87v, 94v, 133v, 189v.

⁴⁸ *Ibidem*, k. 3, 109, 146, 165, 175v, 186v; Szkoły wojenne 1944–1945, k. 10, 52, 58v.

akta z Lisowa, Skorzeszyc, Skalbmierza i z Piasku Dużego. Przepadła większość ksiąg urodzonych, zaślubionych i zmarłych z Biechowa (ocalało jedynie 30 lat zapisków), jak również połowa ksiąg z Białogonu. W Potoku „wiele roczników brakuje, gdyż książek dużo zostało potarganych”. Z parafii Kluczewsko zabrano akta zaślubionych z lat 1915–1917 i 1938–1944 oraz duplikaty akt z roku 1944. Zdekompletowane zostały akta w Cisowie, Pińczowie, Słupi i Sukowie. Częściowo uległy zniszczeniu akta stanu cywilnego w Zborówku, Wodzisławiu, Szczekocinach, a także w Kurzelowie. W Gnojnie żołnierze rosyjscy wykradli akta zaślubionych z lat 1936–1937 i 1942–1944, znajdujące się w domu organisty. Rosjanie zniszczyli też pewną część ksiąg metrykalnych (bieżące roczniki) w Rokitnie i Brzezinach. W Jurkowie przepadły akta urodzonych z lat 1897–1911, zrabowane nocą przez „uzbrojonych, nieznanych mężczyzn”, jak również akta zaślubionych z lat 1938–1944, zniszczone przez żołnierzy. W Świniarach, Masłowie i Krasocinie straty były niewielkie – wydarto jedynie z ksiąg czysty, niezapisany papier⁴⁹. W świetle zachowanych źródeł należy stwierdzić, że całkowitemu zniszczeniu uległy akta stanu cywilnego w dziesięciu parafiach, a częściowemu w 21, przy czym w większości przypadków stopień zniszczenia był znaczny.

Przewidując nadejście frontu, niektórzy księża starali się ukryć akta stanu cywilnego i w ten sposób ocalić je od zniszczenia. W Koniuszy uratowano księgi metrykalne (i parafialne), zakopując je w ziemi. Proboszcz z Makoszyna wywiózł akta stanu cywilnego wraz z aparatami kościelnymi do sąsiedniej parafii w Bielinach. Podobnie postąpił rządca kościoła w Ociesękach, deponując akta urodzonych, zaślubionych i zmarłych na plebanii w Cisowie. Z kolei księgi byłej parafii wojskowej w Kielcach (pw. Niepokalanego Serca NMP) zostały przekazane archiwum w Oliwie. Nie wszystkie próby ratowania własności kościelnej zakończyły się jednak sukcesem. Przykładowo, pleban z Szydłowa polecił zakopać akta stanu cywilnego w piwnicy organistówki. Wskutek zwalenia się stropu budynku, uległy one zniszczeniu⁵⁰.

Co się tyczy księgowości parafialnej, to przepadła ona zupełnie w 22 parafiach, częściowo w 11, natomiast co najmniej 161 parafii

⁴⁹ ADK, Szkody wojenne 1944–1945, k. 4, 5–5v, 6, 7v, 16v, 21v, 22, 25v, 48, 49v, 51, 52, 53, 67, 69, 81, 85, 87, 95, 99, 100, 109, 111v, 112v; Szkody wojenne 1939–1945, k. 7, 13, 43, 60, 104, 119, 176.

⁵⁰ Szkody wojenne 1944–1945, k. 13, 18, 21v, 58; Szkody wojenne 1939–1945, k. 72.

nie poniosło w tym względzie żadnych strat. Między innymi doszczętnie zniszczone zostały akta parafialne w Biechowie, Małogoszczu, Szydłowie, Pacanowie, Kargowie, Stopnicy oraz w Potoku⁵¹. Utracone zostały w pożarze akta z Lisowa i ze Skorzeszyc. Spaliło się również archiwum parafialne i dziekańskie w Skalbmierzu. Zrabowano, względnie zniszczono, księgi parafialne w Balicach, Krajnie, Piotrkowicach (Stopnickich), Świniarach, jak również w Szczekocinach. W Daleszycach utracono nawet pieczęcie i wszelkie blankie ty. W Tarnawie przechodzące wojska zabrały całą dokumentację parafialną, ocalała tylko księga *Liber status*. W Kluczewsku zginęły księgi cmentarna i bractw, w Kozłowie księga bractw, a w Pińczowie kronika parafialna i księga kasowa⁵². Zdekompletowane zostały akta w Oksie, Proszowicach⁵³ oraz Słupi⁵⁴. W Krasocinie i w Masłowie powyrywano z ksiąg czyste, niezapisane strony⁵⁵.

Biblioteki parafialne

Wymiar strat, jakie poniósł Kościół katolicki na obszarze diecezji kieleckiej w zakresie bibliotek parafialnych jest trudny do oszacowania. Nie dysponujemy bowiem kompletnymi danymi na ten temat. Pytania o losy i ewentualną działalność bibliotek parafialnych w czasie okupacji zostały włączone do kwestionariusza o stratach materialnych i osobowych, rozesłanego do proboszczów poszczególnych parafii w 1948 r. Wypełnione formularze nadesłano z terenu 62 parafii, podczas gdy diecezja kielecka liczyła ich po wojnie 236 (26%). Nieliczne wzmianki na ten temat znalazły się również w sprawozdaniach o zniszczeniach wojennych z lat 1944–1945, sporządzonych na zlecenie Kurii Biskupiej wiosną 1945 r.

Na podstawie zebranych danych można stwierdzić, że całkowicie spalone lub zniszczone zostały zasoby bibliotek kościelnych w Bodzentynie, Bielinach, Brzezinach, Mstyczowie, Słupi i Sukowie. W Daleszycach przepadła zarówno biblioteka parafialna, jak i dekanalna. Utracone zostały zbiory książek religijnych w Zagnańsku

⁵¹ Szkody wojenne 1944–1945, k. 5v, 12, 13, 29, 49v, 51, 81, 85.

⁵² *Ibidem*, k. 6, 7, 14, 19–19v, 21v, 25v, 29v, 53, 66v, 69, 83, 94, 109.

⁵³ Skradziono z parafii księgi kasowa, wizytacji kanonicznych, inwentarza kościelnego oraz księgę cmentarną. *Ibidem*, 58.

⁵⁴ Zabrano m.in. księgi zapowiedzi, wizytacji biskupich, inwentarzową, o stanie dusz, bierzmowanych, I komunii św., jak również kroniki parafialne. *Ibidem*, k. 100.

⁵⁵ *Ibidem*, k. 30–30v, 111v; Szkody wojenne 1939–1945, k. 119.

(280 tomów), w parafii pw. Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny w Kielcach (ok. 300 woluminów), w Sławkowie i w Korytnicy. Niemcy zniszczyli większość księgozbioru w Chęcinach oraz w połowie zasoby bibliotek w Mnichowie i Nagłowicach. Wykradli też – w czasie pożaru plebanii – pewną liczbę książek (ok. 150 z 2000, tj. 7,5%) w kieleckiej parafii pw. Krzyża Świętego⁵⁶. W parafii pw. Trójcy Świętej w Jędrzejowie kościelna biblioteka działała tylko na początku wojny. Później okupanci zabronili wydawania książek, a księgozbiór nakazali oddać. 100 mniej wartościowych tomów oddano, resztę zaś (ok. 500 woluminów) przechowano w bezpiecznym miejscu⁵⁷.

Cmentarze grzebalne

Cmentarze kościelne ucierpiały zarówno w wyniku działań wojennych, jak i niszczycielskiej polityki okupanta. Władze niemieckie nakazały usunięcie tablic nagrobnych z polskimi napisami, zawierającymi polskie odznaczenia honorowe lub świadczącymi o udziale zmarłego w walce narodowej. Nagminnie niszczone ogrodzenia, a uzyskany tą drogą kamień wykorzystywano do budowy dróg. W taki sam sposób używano materiałów ze zrujnowanych nagrobków⁵⁸. Dewastacja cmentarzy stanowiła integralny aspekt walki hitlerowców z Kościołem katolickim i polską kulturą.

Oto niektóre przykłady, ukazane w świetle źródeł, z terenu diecezji kieleckiej. Cmentarz grzebalny w Lisowie przez dwa dni był poddawany nalotom niemieckich samolotów, został w połowie zniszczony. Niemcy zbombardowali również cmentarze w Rogowie, Starym Korczynie, Sokolinie, Wzdole oraz w parafii katedralnej w Kielcach (straty nie przekraczały 30%). Na cmentarzu w Gnojnie zburzona została od pocisków murowana kaplica, a ogrodzenie częściowo zniszczone. W Imielnie i Zagnańsku szkody w drzewach i pomnikach oszacowano na 10%. W parafii Oleśnica cmentarz został sprofanowany. Niemcy porozbijali wszystkie pomniki i nagrobki, a trumny „powywracali”. Podczas walk w Sławkowie uszkodzony został kościółek-kaplica pw. św. Marka Ewangelisty,

⁵⁶ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 4, 10, 13, 22, 69, 72, 92, 127, 141, 138, 166, 176, 193; *ibidem*, Szkody wojenne 1944–1945, k. 14.

⁵⁷ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 54.

⁵⁸ S. B a n a c h, *op. cit.*, s. 121–122.

kostnica i mur okalający cmentarz. W Wiślicy okupanci rozebrali mur cmentarza grzebalnego, a uzyskany tą drogą kamień wykorzystali do budowy drogi. Na cmentarzu w Chęcinach czołg niemiecki rozbił żelazną bramę. W Masłowie ogrodzenie cmentarne zostało w połowie zniszczone. Podobnie w parafii pw. Trójcy Świętej w Jędrzejowie, gdzie toczyły się walki. Pewnych strat w omawianym tu względzie doznały także cmentarze w Pierzchnicy, Mnichowie oraz Sukowie⁵⁹.

Dzwony kościelne

Osobnego omówienia wymaga zagadnienie strat doznanych przez diecezję kielecką w zakresie dzwonów kościelnych. Otóż bardzo dotkliwy uszczerbek dla budowli kultowych przyniosło zarządzenie władz niemieckich o rekwizycji dzwonów sakralnych, skierowane do duchowieństwa metropolii warszawskiej i krakowskiej w sierpniu 1941 r. Dyrektywę zaopatrzone w charakterystyczną motywację: „Podczas gdy pod silnym puklerzem państwa niemieckiego wyznania chrześcijańskie mają zapewnioną swobodę religijną, w Rosji Sowieckiej Kościół doznaje prześladowania i ucisku. Z tego powodu rozumie się samo przez się, że jest obowiązkiem wyznań chrześcijańskich i ze swej strony przyjść z pomocą w tej sprawie. Walka wymaga zmobilizowania wszystkich środków. Do nich należy także stworzenie silnej rezerwy militarnej. Wzywam zatem także kościoły Generalnej Guberni, aby dzwony kościelne stawiły państwu niemieckiemu do dyspozycji celem zwycięskiego zakończenia decydującej walki”⁶⁰.

Rozporządzenie to obowiązywało wszystkie parafie na terenie Generalnej Guberni, a zwolnienie miało dotyczyć jedynie dzwonów o wyjątkowej wartości historycznej czy artystycznej. Co ciekawe, złożenie wniosku nie zwalniało z obowiązku dostawy⁶¹. Termin zdawania dzwonów wyznaczono na dzień 1 września 1941 r. Apelacje w sprawie dzwonów zabytkowych, poparte stosownymi dokumentami, można zaś było składać do 15 sierpnia. Koszty zdjęcia i odstawienia instrumentów miały refundować władze rządowe po

⁵⁹ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 21v, 42v, 50, 53, 62v, 87, 103, 118, 126, 148, 158, 165v, 171, 175, 186, 189, 192; Szkody wojenne 1944–1945, k. 6, 52.

⁶⁰ Cyt. za: Z. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 97.

⁶¹ „Jeśli na wniosek nie nadejdzie odpowiedź w ciągu terminu dostawy, mimo to należy dzwony usunąć i dostawić”. Cyt. za: *ibidem*.

przedłożeniu im udokumentowanych rachunków. Parafie mogły też ubiegać się o wynagrodzenie za wartość metalu z oddawanych dzwonów⁶².

Zarządzenie o konfiskacie dzwonów wywołało zaniepokojenie wśród duchowieństwa diecezji kieleckiej, które poczęło naciskać na Kurię Biskupią, by ta interweniowała u władz niemieckich. Księża wskazywali przy tym na kilka istotnych okoliczności: zbyt krótki termin składania podań o ewentualne zwolnienie spod rekwizycji, nie dający możliwości zebrania potrzebnych materiałów; brak odpowiednich środków technicznych i siły fachowo-robotniczej potrzebnej do wymontowania dzwonów; wreszcie brak środków komunikacyjnych niezbędnych do odtransportowania instrumentów do wyznaczonych punktów⁶³.

W związku z powyższym rząd Generalnej Guberni, w okólniku z 18 sierpnia 1941 r., podał następujące informacje uzupełniające w przedmiocie rekwizycji dzwonów kościelnych. Termin dostarczenia dzwonów został odroczony do dnia 10 września. Władze niemieckie nadal domagały się, by wymontowania i dostarczenia dzwonów na miejsce przeznaczenia dokonywały same „gminy kościelne”. Gdyby warunki lokalne wymagały z jakichkolwiek względów interwencji specjalnej, należało zwrócić się bezpośrednio do odnośnego starosty powiatowego, a ten zleci demontaż wyspecjalizowanej ekipie. Parafie reklamujące w sprawie dzwonów o niezwyklej wartości historyczno-artystycznej miały oczekiwać na decyzję kwalifikacyjną do 10 września. Jeśli do tego terminu nie otrzymają odpowiedzi, zobowiązane są dzwony te również odstawić⁶⁴.

Książe metropolita krakowski abp Adam Stefan Sapieha, jak również administrator warszawski abp Stanisław Gall, zabiegali u władz okupacyjnych w Krakowie o pozostawienie w każdym kościele, poza zabytkowymi, po jednym dzwonie dla celów liturgicznych. Wskazywali przy tym na trudności ze zdejmowaniem i dowozem dzwonów na koszt parafii⁶⁵. W wyniku tych starań rząd Generalnej Guberni, pismem z dnia 28 sierpnia, zawiadomił me-

⁶² Por. *ibidem*, s. 97; S. Bana ch, *op. cit.*, s. 128–129.

⁶³ Kuria Diecezjalna w Kielcach do Przewielebnych Księży Proboszczów Diecezji Kieleckiej, Kielce 18 VIII 1941, ADK, Sprawozdania o zarekwirowanych dzwonach kościelnych, k. 4.

⁶⁴ Kuria Diecezjalna w Kielcach do Przewielebnych Księży Proboszczów Diecezji Kieleckiej, Kielce 25 VIII 1941, *ibidem*, k. 7.

⁶⁵ Z. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 97–98; S. Bana ch, *op. cit.*, s. 130; R. Gryz, *Zniszczenia świątyń katolickich...*, s. 40.

tropolitę krakowskiego, że „gminy kościelne” nie dysponujące odpowiednimi środkami technicznymi i personelem mają prawo zwracać się do właściwych starostów powiatowych bądź miejskich o pomoc. Gdyby wymontowanie większych dzwonów łączyło się z uszkodzeniem wieży lub budynku kościelnego, władze zgadzają się na rozbitcie takowych i odstawienie w kawałkach. Wcześniej jednak należy o tym fakcie zawiadomić odpowiednich starostów. Prośba o pozostawienie choćby jednego dzwonu kościelnego w każdej parafii został odrzucona⁶⁶. Identycznej treści pismo otrzymała Kuria Biskupia w Kielcach⁶⁷. Natomiast starania abp. S. Galla władze niemieckie pozostawiły bez odpowiedzi⁶⁸.

Na podstawie zachowanych materiałów można stwierdzić, że w latach 1941–1943 (i w pojedynczych przypadkach w 1944 r.) Niemcy zarekwirowali ponad 160 dzwonów i sygnaturek kościelnych z terenu diecezji kieleckiej, w tym co najmniej 43 zabytkowe, odlane przed 1900 r.⁶⁹ Weryfikacja danych w terenie powiększyła tę liczbę o dalszych 15 obiektów z XV–XIX w.⁷⁰ Najwięcej historycznych dzwonów, bo aż pięć, utraciła parafia pw. św. Jana Chrzciciela w Gnojnie (dystrykt stopnicki). Odlane w latach 1559, 1631, 1711, 1745 i 1879 instrumenty ozdobione były pamiątkowymi inskrypcjami w języku łacińskim. Warto w tym miejscu nadmienić, że mieszkańcy parafii starali się ocalić dzwon z XVI w., zakopując go w ziemi. Oddali go dopiero pod groźbą aresztowania proboszcza oraz 20 innych osób. Bolesnych strat w omawianym względzie doznały także kościoły parafialne we Wzdole (dystrykt

⁶⁶ Abp krakowski Adam S. Sapieha do biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka, Kraków 29 VIII 1941, ADK, Sprawozdania o zarekwirowanych dzwonach kościelnych, k. 45.

⁶⁷ Kuria Diecezjalna w Kielcach do Przewielebnych Księży Proboszczów Diecezji Kieleckiej, Kielce 1 IX 1941, *ibidem*, k. 26.

⁶⁸ Z. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 98; S. Banach, *op. cit.*, s. 130.

⁶⁹ Obszerniej na ten temat pisałam w jednym z wcześniejszych artykułów – *Dzwony kościelne utracone w czasie II wojny światowej z terenu diecezji kieleckiej. Przyczynek do zagadnienia*, „Przegląd Nauk Historycznych” 2014, R. XIII, nr 2, s. 97–105 (na s. 107–116 wykaz zarekwirowanych dzwonów wraz z datą ich odlewu i opisem dekoracji). Należy tu wyjaśnić, że tekst ten powstał na podstawie materiałów gromadzonych w kieleckim Archiwum Diecezjalnym. Poczynione w nim ustalenia uległy częściowo dezaktualizacji w świetle dalszych, pogłębionych badań nad tematem (weryfikacja w terenie), które nie zostały jeszcze ukończone.

⁷⁰ Mowa tu o czterech dzwonach z kościoła parafialnego w Oleśnicy (1421, 1623, 1758, 1885), dwóch z Proszowic (1652, 1657), dwóch z Chmielnika (XVI w., 1722) oraz po jednym dzwonie z Szydłowa (1643), Smardzewic (1772), Kossowa (1759), Czapli Wielkich (XVII w.) i Kościelca (XIX w.).

kielecki) i Oleśnicy (dystrykt stopnicki), z których zagrabiono po cztery dzwony⁷¹.



Olkusz, kościół pw. św. Andrzeja Apostoła, dzwon „Maria” o wadze 400 kg, 1928 r. (ADK, Akta kurialne ogólne. Sprawozdania o dzwonach kościelnych zabranych przez władze niemieckie 1941–1947, sygn. OD-11/4).

Choć za ukrywanie dzwonów groziły surowe represje, a nawet kara śmierci, w wielu parafiach miejscowa ludność podejmowała tego typu działania. Dzięki temu uratowano od przetopienia kilkanaście (jeśli nie kilkadziesiąt) obiektów. I tak w Chęcinach udało się ocalić zabytkowy instrument o wadze 600 kg, ukrywając go w dzwonnicy pod schodami. We Wzdole pod osłoną nocy wywieziono dwa największe dzwony, które zakopano pod gruszą na polu gospodarza Antoniego Matli z Huciska. W podobny sposób uchronione zostały od rekwizycji dzwony z Chlewic, Kidowa, Drugni, Korczyzna Starego, Kocina, jak również z parafii pw. bł. Wincentego Kadłubka w Jędrzejowie⁷². W Pełczyskach, dzięki inicjatywie miej-

⁷¹ Por. M. Karkocha, *op. cit.*, s. 97–98.

⁷² Skądinąd wiadomo, że w czasie II wojny światowej ukryte zostały w ziemi także zabytkowe dzwony z kościołów parafialnych w Kijach (1569) i Chrobrzu

scowego wójta, ocalono jeden z zagrożonych instrumentów, podstawiając za niego dzwonek strażacki. Przeznaczony na wywiezienie dzwon z kościoła kolegiackiego w Wiślicy zastąpiono sygnaturką, którą potem wymeldowano jako zabytkową. W parafii pw. Najświętszej Marii Panny Królowej Polski w Łukowej, zgodnie z rozporządzeniem władz okupacyjnych, przygotowano do odstawienia trzy dzwony: jeden z XVI i dwa z wieku XX. Miejscowy proboszcz wszedł w porozumienie z osobą mającą odstawić instrumenty do punktu zbornoego (fabryka gipsu w Jędrzejowie) i jeden z nich ukrył na terenie parafii. W ten sposób nieuszkodzony dzwon przetrwał czas okupacji, by odezwać się ponownie w odrodzonej już Polsce. Z kolei proboszcz w Opatowcu ocalił dzwony kościelne tłumacząc się tym, że nie ma środków technicznych na ich zdjęcie⁷³.

Rekwizycje na cele militarne były zasadniczym, choć nie jedynym powodem utraty dzwonów sakralnych. Do przyczyn tych należy zaliczyć także bezpośrednie działania wojenne. Na podstawie dostępnych informacji można stwierdzić, że na terenie diecezji kieleckiej przepadło z tych powodów co najmniej pięć dzwonów. Podczas bombardowania Lelowa we wrześniu 1939 r., stopił się w pożarze zabytkowy dzwon z 1642 r., odlany przez mistrza ludwigerskiego Benedykta Briota (Briosta) z Lotaryngii. Identyczny los spotkał XVII-wieczny instrument z kościoła pw. Wszystkich Świętych w Biechowie, wykonany w znanym warsztacie krakowskim Jana Wagnera⁷⁴. Z kolei w trakcie ofensywy styczniowej 1945 r. w poważnym stopniu (40%) uszkodzony został dzwon z Masłowa o wadze 1300 kg, a całkowicie zniszczony dzwon (70 kg) ze Sławkowa. Utracony został również dzwon z kościoła parafialnego w Sędziejowicach, który uległ rozbiciu⁷⁵.

(1590). <http://www.diecezja.kielce.pl/parafie/kije-sw-piotra-i-pawla-app> (dostęp: 15 III 2015); A. B o c h n i a k, *Dzieje parafii Chroberz*, http://www.parafia.chroberz.info/index.php?option=com_content&view=article&id=54&Itemid=56 (dostęp: 15 III 2015).

⁷³ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 21v, 24, 56, 84, 87, 115v, 143, 146, 186, 189; Szkody wojenne 1944–1945, k. 8; Sprawozdania o zarekwirowanych dzwonach kościelnych, k. 160. O podobnych działaniach na terenie archidiecezji warszawskiej pisał S. B a n a c h, *op. cit.*, s. 136–139.

⁷⁴ Informacje uzyskane od księży H. Młynarczyka i K. Burzyńskiego w dniach 22 i 26 X 2014 r., którym składam w tym miejscu podziękowanie.

⁷⁵ ADK, Szkody wojenne 1939–1945, k. 118, 165v; Sprawozdania o zarekwirowanych dzwonach kościelnych, k. 7.

Podsumowując, w czasie II wojny światowej na terenie diecezji kieleckiej Kościół katolicki poniósł znaczne straty w zakresie budynków sakralnych i gospodarczych, ich wyposażenia, środków kultu, księgowości parafialnej, zasobów bibliotek oraz cmentarzy. Straty te spowodowane były zarówno samymi działaniami wojennymi, jak i rabunkową polityką prowadzoną przez niemieckiego okupanta. Najbardziej ucierpiały parafie położone w rejonie bądź w pobliżu nadwiślańskiego przyczółka baranowsko-sandomierskiego, gdzie od sierpnia 1944 do stycznia 1945 r. toczyły się krwawe walki frontowe. Na tych obszarach zniknęły z powierzchni ziemi niemal całe wioski wraz z ich zabudowaniami mieszkalno-gospodarczymi, plebaniami, świątyniami i innymi budynkami kościelnymi. Na podstawie dostępnych materiałów można stwierdzić, że około 20 obiektów kultu zostało zniszczonych w stopniu przekraczającym 70%, nieco ponad 20 w zakresie 30–70%, a 70 w skali mniejszej niż 30%. Należy jednak pamiętać, że dane te są niepełne. Zniszczenia kościołów obejmowały naturalnie także ich wyposażenie. W wielu parafiach przepadły szaty i księgi liturgiczne, paramenty, bielizna kościelna, wota, a nawet akta metrykalne. Dewastacja świątyń i grabież katolickich dóbr kultury stanowiła integralny aspekt walki hitlerowców z polską kulturą.

Zniszczenia materialne Kościoła w diecezji kieleckiej, aczkolwiek duże, nie należały do największych. Na terenie Generalnej Guberni znacznie większe straty poniosły archidiecezja warszawska czy diecezja sandomierska, nie mówiąc już o ziemiach wcielonych do Rzeszy. Dość powiedzieć, że w następstwie działań wojennych w latach 1939–1944 w archidiecezji warszawskiej spalonych zostało całkowicie 13 kościołów, a częściowo 43. W czasie Powstania Warszawskiego ucierpiały nadto niemal wszystkie świątynie stolicy (ocalało zaledwie 9 z 65)⁷⁶. Z kolei w diecezji sandomierskiej całkowitemu zniszczeniu uległo 19 budynków kościelnych, a częściowemu 160 kościołów i kaplic publicznych⁷⁷. Zagadnienie strat materialnych doznanych przez Kościół katolicki na obszarze diecezji kieleckiej wymaga dalszych pogłębionych badań.

⁷⁶ Z. Fijałkowski, *op. cit.*, s. 94–95; R. Gryz, *Zniszczenia świątyń katolickich...*, s. 34; W.J. Grabski, *Kościół warszawskie w odbudowie*, Warszawa 1956, s. 9.

⁷⁷ P.W. Mynarz, *Personalne i materialne straty diecezji sandomierskiej w latach wojny 1939–1945*, [w:] *Kościół katolicki na ziemiach Polski w czasie II wojny światowej. Materiały i studia*, red. F. Stopniak, z. 2, Warszawa 1978, s. 123.

MALGORZATA KARKOCHA

Material losses of the Catholic Church in the diocese of Kielce during World War II

During the Second World War Catholic Church in the Diocese of Kielce suffered significant losses in church buildings, their equipment, objects of worship, parish account books, church libraries and graveyards. These losses were caused by both military operations and predatory policy of the German occupiers. The largest losses suffered parishes located in the area near the Baranów and Sandomierz bridgehead, where from August 1944 to January 1945 bloody fighting took place. In these areas, there were destroyed almost the entire villages together with their residential buildings, outbuildings, vicarages, churches and other sacra buildings. Based on materials stored in the Archives of the Diocese of Kielce it can be said, that about 20 objects of worship were destroyed in a degree exceeding 70%, slightly more than 20 in the range of 30–70%, and 70 on a scale of less than 30%.

Destruction of churches included their furnishings as well. In many parishes, robes and liturgical books, paraments, votive offerings and even parish records registering births, marriages and deaths were lost. Devastation of Catholic churches and looting of cultural property was an integral aspect of the Nazis fight with Polish culture.